

Guzior, SSJ2 (Same kłopoty)

Same kłopoty

Widzę że przynosisz Same kłopoty

Czemu nie patrzysz mi w oczy gdy mówię do ciebie

Ty, kur*

Gdy patrzysz mi w oczy to wiem, że zwiastujesz kłopoty

Same kłopoty

I to Same kłopoty

Same kłopoty

Widzę że przynosisz Same kłopoty

Czemu nie patrzysz mi w oczy gdy mówię do ciebie

Ty, kur*

Gdy patrzysz mi w oczy to wiem, że zwiastujesz kłopoty

Same kłopoty

I to Same kłopoty

Właśnie sobie spadłem na ziemię

Dla wielu to zmartwienie

Skumasz ich jak to jest

Niech se lepiej wezmą kamerę

Jak mi kręcą aferę

To się nawet uśmiechnę

uderzasz jak byś miał anemię

a chcesz jakieś punche

to jest jak jakiś flashback

lecę siebie ślepo za celem

i chce peso tak wiele

jest mi miło niezmiennie

chciałem rzucić ..

chciałem pani pięknych na pęczki

chciałem tylko gierki jak ...

chciałem tylko peki ja pengi

na ciebie miałbym wyjebane nawet w świecie równoległym

ćwiczę wiec jestem tęższy

i widzę więcej jak ...

sfazowany JAK księżyc

follow up dziwko, wiec milszy

Buty jak małpa

Energii .. na 9000

Myślałem ze to kur* ...

I zatańczy moonwalka

A nie jakiś tam festyn

Z jednej strony wielcy hustlerzy

Z drugiej strony z mensy mądrzy raperzy

Ja nie wypalony ,,,

A zjarany ,,

Nie wiem której wersji mam wierzyć

Pod górę dalej kamień pcham

Dopcham go nawet na rękach

Z broni białej jak wiesz frank

Chyba się nawet sam wnerwiam

Pojawiam się znikam – puf

Strach cie obleciał i zeżarł jak łu

Ktoś tu znowu dupy ból ma

Planeta jest w szczątkach

Same kłopoty

Widzę że przynosisz Same kłopoty

Czemu nie patrzysz mi w oczy gdy mówię do ciebie

Ty, kur*

Gdy patrzysz mi w oczy to wiem, że zwiastujesz kłopoty

Same kłopoty

I to Same kłopoty

Same kłopoty
Widzę że przynosisz Same kłopoty
Czemu nie patrzysz mi w oczy gdy mówię do ciebie
Ty, kur*
Gdy patrzysz mi w oczy to wiem, że zwiastujesz kłopoty
Same kłopoty
I to Same kłopoty